

# Komisja na tropie studenckich plagiatów

Do tropienia plagiatów w pracach studentów i pracowników naukowych włączy się teraz Państwowa Komisja Akredytacyjna. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego kupiło i przekazało wczoraj Komisji trzy systemy antyplagiato- we. – Chcemy zmobilizować kadrę akademicką, by uważniej sprawdzała prace studentów pod kątem plagiatów – mówi prof. Barbara Kudrycka, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Od października kontrolerzy Komisji będą więc sprawdzać także prace dyplomowe powstające na danej uczelni. Komisja w czasie planowych kontroli (co roku PKA ustala, które kierunki sprawdzi, więc uczelnie są odwiedzane z różną częstotliwością) dostanie od szkoły prace w formie elektro-

nicznej i sprawdzi je za pomocą własnego systemu. Oceni w ten sposób, czy uczelnia sama dba w wystarczający sposób o rzetelność prac swoich studentów.

Już dziś część uczelni przepuszcza je przez podobne programy, które porównują sprawdzany tekst z innymi dostępnymi w internecie i w bazie uczelni, wyłapując nieuprawnione zapożyczenia. Szkoły nie mają jednak takiego obowiązku. Może więc podzieliła autorytet PKA, która ocenia jakość studiów i decyduje o być albo nie być każdego kierunku, prowadzonego przez publiczne i prywatne szkoły.

MNiSW postawiło na oprogramowanie przygotowane przez Plagiat.pl, Wyższą Szkołę Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie i firmę InterBud z siedzibą w Elblągu. System sprawdza pracę w dwie godziny i procentowo przedstawia, jak duża jej część została ściągnięta z innych publikacji. Resort zapowiada, że oprogramowanie będzie modyfikowane w miarę potrzeb.